## Mglista Wieczność

Mgła Spojona odorem Wielotwarzowość pustki

Deszcz Słowa zbyt wielkie Zbyt małymi pojemnikami

(wciąż)

Rosa Pęknięte szkło Drażniące zieleń

(tęsknotą)

Niebo Nawracająca wiecznie Szarość bieli

Para Wyschnięta wilgoć Stale bijącego serca

(wciąż tęsknię)

24-5-2019

Pisane w drodze autobusowej Rabka-Zdrój – Kraków, w czasie mglistego, szarego poranka. Odór z wiersza jest również aspektem "impresjonistycznym", bowiem w czasie pisania wiersza siedział obok mnie starszy pan, który wyraźnie miał braki w uczęszczaniu do łazienki.